

Zwierzęta cierpią w polskich cyrkach

9 września 2019

Inspekcja Weterynaryjna przez półtora roku kontrolowała polskie cyrki, w których występują zwierzęta i udowodniła, że warunki, w jakich przebywają zwierzęta, powoduje ich cierpienie.



Kontrola ta jest ważna również dlatego, że od 2017 roku czeka w polskim parlamencie projekt ustawy zakazującej używania zwierząt do występowania w cyrkach.

Opublikowane wyniki kontroli to odpowiedź ministra rolnictwa Jana Ardanowskiego na interpelację posłanki Kamili Gasiuk-Pichowicz, publikowana przez portal gazeta.pl. Niestety, odpowiedź ta ma poważne luki, polegające na tym, że nie ma podanych w nich procentowych ustaleń, jak duża część cyrków stosuje okrutne praktyki wobec zwierząt. Niemniej podane dane nie pozostawiają wątpliwości, że jak najszybszy zakaz występów zwierząt w cyrkach jest palącą koniecznością.

Kontrola wykazała, że wciąż mają miejsce sytuacje, że zwierzęta męczą się w zbyt ciasnych klatkach i boksach, nie

mają dostępu do świeżej wody i są zaniedbywane. Występowały choroby skórne, zanieczyszczone były poidła.

Cyrki nie zgłaszały występów Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, do czego są zobowiązane. Ardanowski podkreślił także, że opisywana kontrola nie obejmowała sposobów i warunków tresury zwierząt, do których obrońcy zwierząt mają najwięcej zastrzeżeń.

Inspekcja Weterynaryjna przez półtora roku (2018-2019) przeprowadziła 112 kontroli w 15 polskich cyrkach.

Minister Ardanowski w swojej odpowiedzi podkreślił, że wystąpienia pokontrolne „zostały wykonane”.

Do tej pory poszczególne miasta broniły zwierząt wydając zakaz występowania na ich terenie cyrków, ale zakaz ten był zaskarżany do sądów, które stawały po stronie cyrkowców.

Autorstwo: MW

Zdjęcie: [Unsplash](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)